

Stasiewiczówna, Irena

"Trzy rozprawy z filozofii społecznej", Jan Jakub Rousseau, Warszawa 1956 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 3/3, 468-469

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Przy tej sposobności chciałbym zauważyć, że w tomie I, str. 125, markiz Andrea Archetti i Nicolo Ricci wymienieni są jako uczniowie Boškovicia, podczas gdy M. Hercigonija podaje te nazwiska jako jego pseudonimy. Sprzeczność ta wymagałaby wyjaśnienia.

Jugosłowiańskiej Akademii w Zagrzebiu wypada wyrazić wdzięczność za to, że przypomniała nam i ukazała w nowym świetle postać Boškovicia, i życzyć jej, by w przyspieszonym tempie doprowadziła nowe wydawnictwo do końca.

Stanisław Dobrzycki

Jan Jakub Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*. Przekład opracował, słowem wstępnym i przypisami opatrzył Henryk Elzenberg. PWN, Warszawa 1956, s. XII + 397, Biblioteka Klasyków Filozofii.

Skrupulatne wniknięcie w tekst Rousseau i wyjątkowo staranny przekład, świetna znajomość przedmiotu i interesujące komentarze znamionują tom, zawierający trzy rozprawy Jana Jakuba Rousseau, który ukazał się w Bibliotece Klasyków Filozofii — w opracowaniu Henryka Elzenberga.

W skład tomu weszły najwcześniejsze — tym niemniej ważne w rozwoju całokształtu twórczości Rousseau — publikacje: nagrodzona w 1750 roku przez Akademię w Dijon *Rozprawa o naukach i sztukach*; pisana także na konkurs Akademii w Dijon, lecz już nie nagrodzona *Rozprawa o nierówności* i artykuł *Ekonomia polityczna* — przygotowany przez Rousseau do *Encyklopedii* i drukowany w 1755 roku w piątym jej tomie; ponadto do rozprawy: *Czy odrodzenie nauk i sztuk przyczyniło się do naprawy obyczajów?* dołączona została jej krytyka przez króla Stanisława Leszczyńskiego i replika autora na tę krytykę.

Dobre się stało, że wymienione powyżej rozprawy Rousseau zostały na nowo przełożone i wydane. Dotychczasowe ich przekłady były bowiem przestarzałe, mało znane — a w praktyce w ogóle trudno dostępne czytelnikowi. Przez dłuższy czas uważano nawet, że *Discours sur les sciences et les arts* nie był tłumaczony na język polski, podczas gdy przekład tej rozprawy znajdował się w II tomie dzieła Stanisława Kostki Potockiego *O wymowie i stylu* (1815 r.); *Odpowiedź Jana Jakuba Rousseau Królowi Polskiemu* nie była w ogóle tłumaczona na język polski; rozprawy *O pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi* i *Ekonomia polityczna* ukazały się w przekładzie polskim Ignacego Skarbkę Kietczewskiego w roku 1819.

Obecne tłumaczenie rozpraw Rousseau oparte jest na wydaniu krytycznym C. E. Vaughana: *The Political Writings of Jean Jacques Rousseau*, Cambridge, University Press 1915 i na wydaniu genewskim (edycja z lat 1780—1782)¹.

W przekładzie obok pieczołowitego przekazania odbiorcy treści rozpraw uwzględniono — jak określił Henryk Elzenberg — „pozaintelektualne a rdzenne wartości oryginału Pominięcie nurtu uczuciowego, znaczeniowo tylko adekwatne oddanie słów, w które autor świadomie włożył niebываły czasem

¹ Zob. J. J. Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, Słowo wstępne, s. VIII—IX.

ładunek namiętności i namiętnej ekspresji, zlekceważenie efektów retorycznych, stopienie antytez, przygaszenie obrazowości dałoby tu istną karykaturę...“².

Toteż w obecnym tłumaczeniu rozpraw Rousseau obok adekwatnego oddania treści usiłowano także oddać walory artystyczne języka Jana Jakuba.

Na specjalną uwagę zasługują wstępy redakcyjne pióra Henryka Elzenberga. W jasny i zwięzły sposób zarysowana w nich została geneza i historia poszczególnych rozpraw, reakcja czytelników po ich ogłoszeniu i ich ewentualna recepcja w Polsce; czasami znajdujemy krótkie wzmianki, dotyczące merytorycznej strony omawianych publikacji.

Interesujące przypisy — w które zoapatrzony jest tekst każdej rozprawy, a które są opracowane bardziej skrupulatnie aniżeli analogiczne komentarze do wydań rozpraw Rousseau w innych językach — świadczą o dużej i wszechstronnej erudycji komentatora. Wykaz najważniejszych dzieł Rousseau i starannie opracowane skrowidze pojęć i imion podnoszą wartość tomu.

Stosunkowo mało znane *Trzy rozprawy z filozofii społecznej* Jana Jakuba Rousseau są z całą pewnością pozycją, interesującą dla współczesnego czytelnika, a szczególnie dla historyka nauki — zarówno ze względu na swoją treść, jak i ze względu na wartości przekładu i komentarza.

I. Stasiewiczówna

Jan Pazdur, *Zakłady Metalowe w Białogonie 1614—1914*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1957, s. 247, ryc. 38.

J. Pazdur w książce wydanej przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN przedstawił historyczną monografię zakładu, którego imię jest znane szerokiemu ogółowi czytelników — zakładu tak nierozzerwalnie związanego z losami Zagłębia Staropolskiego, że można by było na jego przykładzie przedstawić zmienne losy całego Zagłębia.

J. Pazdur szeroko korzysta ze sposobności, by dać tło bardziej szerokie, niżby wymagała monografia przeciętnego zakładu przemysłowego. Ale Białogon właśnie takiego tła wymagał, gdyż był w pewnych okresach zakładem sztablarowym: naprzód oczkiem w głowie Staszica, później bazą inwestycyjną zrywu Zagłębia Staropolskiego z lat 1836—1846.

J. Pazdur nie tylko zna ten zakład i jego losy, ale go i kocha. Widać na każdej prawie stronie, że pewne momenty historyczne wywołują u autora wzruszenie i pozwala sobie wtedy na ton niezwykły. Ale historykowi wolno mieć swoje umiłowania, przebijają się one wtedy poprzez suchą treść monografii. Nikomu to zresztą nie przeszkadza, a daje opowieści żywy koloryt.

Typ pracy, jakiej się podjął J. Pazdur, a mianowicie monografii zakładu przemysłowego, nie jest u nas popularny. Jeśli odrzucić kilka czy kilkanaście książek o zakładach przemysłowych, pisanych z racji obchodzonej aktualnie rocznicy powstania czy zasadniczej przebudowy zakładu, i to przeznaczonych

² Op. cit., słowo wstępne, s. IX.